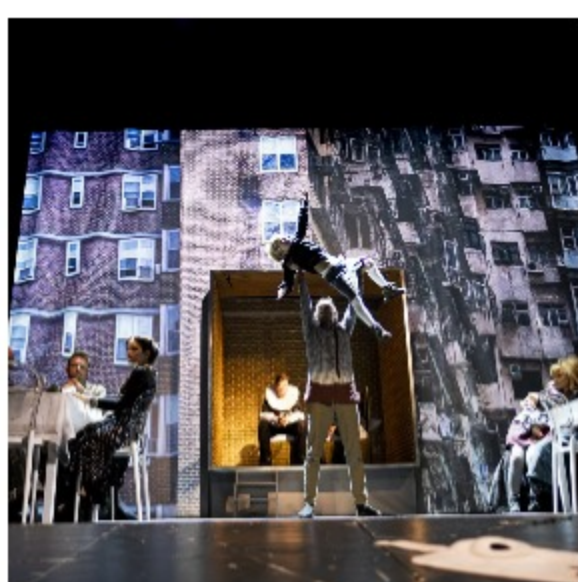


Pewniejsza zima w sercu niż za oknem

Opowieść wigilijna, reż. Justyna Łagowska, Teatr Zagłębia w Sosnowcu

 Magdalena Figzał-Janikowska

aA aA aA



Opowieść wigilijna..., fot. Monika Stolarska

Opowieść wigilijna, którą tuż przed świętami zaproponował widzom Teatr Zagłębia w Sosnowcu, jest bez wątpienia imponująca pod względem wizualnym. Fakt ten bynajmniej nie dziwi – reżyserię spektaklu powierzono bowiem Justynie Łagowskiej. Mniej udana wydaje się natomiast próba przemycenia w tej historii wielu współczesnych wątków, które rozbijają narrację, a tym samym nieco utrudniają percepcję młodemu widzowi.

Narratorem przedstawienia jest sam Karol Dickens (w tej roli Tomasz Kocu) – to on wprowadza widzów

w historię Ebenezera Scrooge'a, jednego z najbardziej znanych skąpców w historii angielskiej literatury. Włączenie do spektaklu figury autora ujmuje całą opowieść w pewne ramy, obrazuje także proces jej wytworzenia na oczach widza. Szymon Adamczak, autor adaptacji i dramaturgii, przypomina w swym tekście programowym, że Dickens w istocie bardzo wiele łączyło z postaciami *Opowieści wigilijnej*. Trudne dzieciństwo, zmaganie się z ubóstwem, nagły sukces literacki, a następnie ciągła walka o przetrwanie, powodowana karcianym nałogiem – to fakty, które sprawiły, że pisarzowi bliskie były zarówno problemy najniższych warstw społecznych, jak również obyczaje panujące w sferach wyższych. Kontrast między nimi stanowi główną oś narracyjną *Kolędy prozą* – tak bowiem w oryginale brzmi tytuł słynnego wigilijnego opowiadania angielskiego twórcy.

W sosnowieckim spektaklu Dickens staje się więc jednym z bohaterów, wtapia się w wykreowany przez siebie świat – uczestniczy zarówno w scenach zbiorowych, jak i tych bardziej kameralnych, podróżuje w czasie i komentuje zdarzenia, przygląda się wspomnieniom Scrooge'a (Grzegorz Kwas), obserwuje go w relacjach z innymi i przestrzega, ale też pozostawia wolność wyboru. To nie on – autor i współtowarzysz – ma bowiem decydujący wpływ na słynną przemianę Scrooge'a. Dokonuje się ona pod wpływem duchów – głosów przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, które w spektaklu przełożone zostają nie tylko na obrazy, ale też na konkretne pieśni, świąteczne songi i kolędy. *Gore gwiazda Jezusowi, Cicha noc, Piosenka wigilijna* Lecha Janerki, *Kolęda dla nieobecnych* Zbigniewa Preisnera, *Push the Sky Away* Nicka Cave'a czy wreszcie *Happy Xmas* Johna Lennona – to tylko część muzycznego repertuaru, poprzez który swe przesłania komunikują Duch Przeszłości (Agnieszka Bieńkowska), Duch Przyszłości (Beata Deutschman), a momentami także inni bohaterowie opowiadania. Muzycznie jest więc bardzo różnorodnie i obficie, by nie powiedzieć – zbyt obficie. O ile niektóre z utworów dynamizują akcję i są chętnie nucone przez dzieci (na przykład *Gore gwiazda Jezusowi*), o tyle wykonywane w statyczny sposób *Kolęda dla nieobecnych* czy *List do Koryntian* (z muzyką Dawida Rudnickiego) to po prostu męczące przedłużenia, rozbijające narrację i sprawiające, że momentami czujemy się jak na kościelnym koncercie kolęd, a nie spektaklu dla młodego widza.

Justyna Łagowska wyprowadza *Opowieść wigilijną* ze świata wiktoriańskiej Anglii, choć inspiracje oryginalnym czasem i miejscem akcji pozostają widoczne chociażby w kostiumach Julii Kosmyńki. Jest to jednak subtelne nawiązanie, podczas gdy w pozostałych sferach spektaklu porządku czasowe i przestrzenne nieustannie się przelikają. Sama scenografia jest na wskroś surrealistyczna – odpowiada ona raczej wewnętrznym stanom i wspomnieniom Scrooge'a aniżeli realnym miejscom zdarzeń. Jej głównym elementem jest ogromnych rozmiarów parawan, na którym wyświetlane są projekcje wideo – zarówno te o abstrakcyjnym charakterze (ozdobne, geometryczne kształty), jak również te, które przedstawiają rzeczywiste obiekty i sytuacje (stary ceglasty budynek z dużą ilością małych mieszkań czy też ruch uliczny w przystrojonym świątecznie mieście). W centrum parawanu umieszczono małą kwadratową wnękę, do której można się dostać za pomocą drabiny – to ukryte pośród innych domostw mieszkanie Scrooge'a. To właśnie tutaj bohaterowi objawiają się duchy, tu też ogląda on wizję własnej, osamotnionej śmierci.

Głównym tematem opowiadania Dickensa jest przemiana chciwego, egoistycznego i bezdusznego starca, która następuje w wigilijną noc, na skutek sennych objawień. Scrooge, który nienawidzi Bożego Narodzenia i nie chce spędzić tego czasu z rodziną, diametralnie zmienia swój stosunek do świąt i ludzi – dni, które mu pozostały, postanawia poświęcić na pomoc innym. W spektaklu Łagowskiej ta przemiana głównego bohatera jest niemal niewidoczna – nie obserwujemy konkretnej zmiany w zachowaniu Scrooge'a, a jego pojednanie z bliskimi symbolizuje jedynie uwspółcześniony i nieco odrealniony zbiorowy taniec, wykonany w finałowej scenie spektaklu. Grzegorz Kwas jako Scrooge od początku do końca pozostaje zdystansowany, z chłodnym, niemal niezmiennym wyrazem twarzy. Wyraża co prawda chęć poprawy, ale w niewielkim stopniu przekłada się to na relacje z innymi postaciami, a jego wizerunek raczej nie ulega ociepleniu.

Swą inscenizacją Łagowska i Adamczak chcieli pytać o znaczenie przemiany jednostki w kontekście społecznym. „Czy przemiana jednego człowieka wystarczy, aby ocalić społeczność przed nadciągającą Apokalipsą?” – czytamy w zapowiedzi. Problem w tym, że tej transformacji u Scrooge'a niemal nie widać, dlatego też trudno traktować ją jako punkt wyjścia dla dalszych rozważań, wychodzących poza konteksty związane z samym utworem Dickensa. Doceniam oczywiście fakt, że twórcy poprzez swój spektakl postanowili zwrócić uwagę na problemy klimatyczne i środowiskowe. Nawiązania do tych kwestii można odnaleźć w dialogach, materiałach wideo, a przede wszystkim w finałowym tańcu, podczas którego aktorzy zakładają maski antysmogowe. Zastanawiam się jednak, na ile sygnały te stały się czytelne dla najmłodszych widzów i czy aby nie przesłoniły podstawowych sensów *Opowieści wigilijnej*.

27-01-2020

Teatr Zagłębia w Sosnowcu

Opowieść wigilijna wg opowiadania Karola Dickensa

adaptacja i dramaturgia: Szymon Adamczak

reżyseria, scenografia i światła: Justyna Łagowska

kostiumy: Julia Kosmyńka

choreografia: Milena Czarnik

muzyka: Dawid Rudnicki

video: Tomasz Michalczewski

premiera: 13.12.2019

JUSTYNA ŁAGOWSKA DAWID RUDNICKI SZYMON ADAMCZAK MILENA CZARNIK

TOMASZ MICHALCZEWSKI SOSNOWIEC TEATR ZAGŁĘBIA

Opowieść wigilijna wg opowiadania Karola Dickensa, reż. Justyna Łagowska, Teatr Zagłębia w Sosnowcu



Fot: fot. Monika Stolarska



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Szukaj w serwisie Szukaj

POWIĄZANE TEATRY

 Teatr Zagłębia

PRZECZYTAJ TEŻ

 Jakub Kasprzak
Aktor i król. Część 2

 Juliusz Tysza
Potęga scenicznego istnienia

 Janusz Majcherek
Zrządność i przekora: Moje życie z panią Izą

 Joanna Ostrowska
Potęga akceptacji

 Henryk Mazurkiewicz
Takie małe fanaberie

 Aleksandra Rembowska
Roman Arndt (1963 - 2016)

BĄDŹ NA BIEŻĄCO

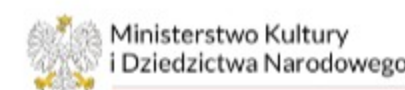


Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

☐ Nie jestem robotem  reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkola
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

 Facebook